

Sygn. akt I A Ca 344/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1)**

przeciwko **Z. R. i J. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 337/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 38.976,94 (trzydzieści osiem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt sześć 94/100) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 18.315,76 złotych od dnia 13 listopada 2009 roku, a od kwoty 20.661,18 złotych od dnia 2 marca 2010 roku;**

b) **punkcie III o tyle, że kwotę kosztów procesu obniża do 374,90 złotych;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanych solidarnie kwotę 2.446 złotych, a od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 811,38 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

II. oddala apelacje obu stron w pozostałych częściach;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 1.602,86 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powódka M. K. (1) wносиła o zasądzenie od pozwanych Z. R. i J. R. solidarnie na jej rzecz kwoty 102.891,52 złotych, w tym kwoty 37.854,11 złotych tytułem wzrostu wynagrodzenia za roboty budowlane związane ze zmianą projektu budowlanego oraz kwoty 65.037,41 złotych tytułem wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane niezwiązane ze zmianą projektu budowlanego, z ustawowymi odsetkami od kwoty 37.854,11 złotych od dnia 13 listopada 2009 roku, a od kwoty 65 037,41 złotych od dnia 2 marca 2010 roku. Domagała się też zasądzenia od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwani Z. R. i J. R. domagali się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki na ich rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 43.046 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2010 roku (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 795 złotych tytułem kosztów procesu (pkt III), nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 2.161 złotych tytułem częściowej opłaty od pozwu oraz kwotę 549 złotych tytułem części wyłożonych wydatków, zaś od powódki z zasądzanego roszczenia kwotę 759,38 złotych tytułem części wyłożonych wydatków (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 marca 2009 roku powódka prowadząca działalność gospodarczą w zakresie branży budowlanej zawarła z pozwanymi umowę o roboty budowlane, w której zobowiązała się do wykonania dobudowy pawilonu dydaktycznego (przedszkola) do budynku (...) przy ul. (...) w O. zgodnie z projektem budowlanym dostarczonym przez pozwanych za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 610.739,90 złotych. W toku robót pozwani podjęli decyzję co do zmiany i faktycznie dokonali zmiany projektu budowlanego eliminującej kolidujące z budynkiem sąsiednim ukształtowanie dachu dobudowywanego budynku, na skutek czego zwiększył się zakres koniecznych do wykonania robót budowlanych. W związku ze zmianą projektu zlikwidowano wnękę poprzez wymurowanie ściany zewnętrznej w jednej linii z budynkiem liceum, przy czym drzwi zewnętrzne pozostały bez zmian, osadzone w witrynie szklanej, przez co zyskano dodatkowe pomieszczenie o powierzchni użytkowej 8,76 m², zamiast stropodachu krytego papą zaprojektowano i wykonano

zamiennie taras ze stropowej płyty monolitycznej żelbetowej grubości 15 cm wraz z posadzką z terakoty, ścianką kolankową oraz balustradą, poszerzono zakres instalacji elektrycznej związanej ze zmianą powierzchni, założono instalację CO w likwidowanej wnęcie, zmieniono zakres wykonania schodów zewnętrznych Wskutek zmiany projektu powierzchnia użytkowa budynku wzrosła o 12,62 m², zaś kubatura o 43 m³, w stosunku do pierwotnie planowanych sześciu faktycznie wykonano dziewięć pomieszczeń, dokonując przy tym zmian w pomieszczeniach WC. Poza pierwotnym, jak i zmienionym projektem budowlanym wykonano dodatkowe roboty: w szatni zerwano podłogę, wykonano szlichtę, ułożono płytki, zdemontowano okno drewniane i zamontowano okno PCV piętra, zdemontowano stare drzwi i wykonano roboty malarskie, w WC skuto próg i wykonano nowy, pomalowano ściany, ułożono glazurę, zamontowano dwie umywalki wraz z instalacją, zamontowano jedną muszlę, na zewnątrz rozebrano piaskownicę i wykonano plac z polbruk.

Sąd I instancji ustalił, że w związku ze zmianą projektu budowlanego powódka nie zaoszczędziła, gdyż roboty niewykonane w stosunku do projektu wyniosły 33.381,44 złotych netto, zaś roboty wynikające z projektu zmienionego wyniosły 59.705,83 złotych netto. Zmiana projektu spowodowała zatem efektywnie wzrost wartości wykonanych robót o kwotę 26.324,39 złotych netto, czyli 32.115,76 złotych brutto. Z kolei wartość robót dodatkowych niezwiązanych wprost ze zmianą projektu wyniosła 17.189,85 złotych netto, tj. 20.971,62 złotych brutto. Tak więc łącznie wartość wykonanych robót dodatkowych zarówno związanych jak i niezwiązanych ze zmianą projektu zamknęła się kwotą 53.087,38 złotych brutto.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że roboty wykonywała powódka, przy czym generalnie, również w ramach robót dodatkowych zlecała ona prace podwykonawcom. W trakcie prac pomiędzy stronami oraz podwykonawcami doszło do pewnych uzgodnień modyfikujących sposób płatności oraz rozliczeń robót. Ustalono, że podwykonawca I. S. wykona powierzchnie brukarskie, schody i powierzchnie placowe za zapłatą za robociznę przez pozwanych, natomiast powódka dostarczy podlegające wynagrodzeniu w ramach umowy niezbędne dla prac materiały. Uzgodniono także, że pozwani nabędą elementy osprzętu niezbędnego dla wykonania robót w zakresie instalacji elektrycznej, w szczególności oprawy, co zostanie uwzględnione w ramach wzajemnych rozliczeń. Jednocześnie pozwani na swój koszt zlecieli podwykonawcy M. M. dalsze prace instalacyjne dotyczące wykonania dodatkowych instalacji prócz elektrycznej, uiszczając na jego rzecz kwoty, na które opiewały faktury wystawione na pozwanych. Zamiast kwoty 48.800 złotych brutto przewidzianej umową podwykonawczą o roboty elektryczne, powódka uiściła na rzecz tych podwykonawców kwotę około 22.000 złotych. W związku ze zmianą projektu budowlanego powódka zamontowała dodatkową witrynę, której wartość, przy założeniu wykonania jej z PCV, wynosi 4.113 złotych

Sąd Okręgowy ustalił także, że w toku prac powódka wystawiała pozwanym faktury za poszczególne etapy wykonanych robót budowlanych. Na podstawie kolejnych protokołów odbioru pozwani dokonali odbioru prac. W toku odbiorów częściowych strony uregulowały roszczenia z tytułu stwierdzonych wad i usterek. Powódka udzieliła upustów: na malowanie ścian - 100%, na okładziny posadzek płytkami terakotowymi - 50%, na okładziny ścian płytkami glazurowanymi - 50%. W dniu 29 października 2009 roku powódka przedłożyła pozwanym fakturę nr (...) za wykonane prace budowlane, która nie została podpisana przez pozwanych. Pismem z dnia 15 lutego 2010 roku powódka przesłała pozwanym fakturę nr (...) z dnia 15 lutego 2010 roku na kwotę 65.037,41 złotych, której pozwani również nie opłacili. Ostatecznie pozwani uiścili na rzecz powódki łącznie kwotę 593.080,12 złotych.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał, że umową stron o roboty budowlane z dnia 31 marca 2009 roku nie były objęte wszystkie faktycznie wykonane prace, również w ramach zmienionego projektu budowlanego. Podkreślił, że z zeznań świadków G. W. oraz G. D., T. S., T. Z. oraz M. K. (2) wynika, iż do zmian projektowych doszło w maju 2009 roku, kiedy wyszła na jaw sprawa dachu. Zaznaczył przy tym, że projekt dotyczący zmian w konstrukcji budynku powstał w maju 2009 roku. W ocenie Sądu także treść umowy stron z dnia 31 marca 2009 roku nie wskazuje, by - jak twierdzą pozwani - przewidziane w niej wynagrodzenie w kwocie ponad 610.000 złotych obejmowało poszerzony na skutek zmian projektowych zakres robót. Sąd I instancji przychylił się do opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. B., że ewentualna różnica pomiędzy wartością przedłożonego przez powódkę kosztorysu z k. 376 i nast., a ryczałtowym wynagrodzeniem z umowy w kwocie 610.739,90 złotych wynika z tego, iż kosztorys obejmuje jedynie roboty budowlane, zaś ryczałt z umowy uwzględnia wszystkie prace, w tym przede wszystkim dodatkowe instalacje.

Sąd I instancji ustalając zakres i wartość robót wykonanych poza pierwotną umową stron, w tym prac dodatkowych związanych ze zmianą projektu budowlanego, których wartość pomniejszył o wartość prac niewykonanych wskutek zmiany projektu budowlanego oraz prac dodatkowych niewynikających bezpośrednio ze zmiany projektu budowlanego posiłkował się opiniami biegłego J. B., który, w ocenie Sądu, szczegółowo przeanalizował zmiany projektowe i związane z tym prace, a także prace dodatkowe niezwiązane ze zmianą projektu budowlanego oraz dokonał dokładnych wyliczeń. Biegły J. B. wskazał, że ostatecznie powódka nie zaoszczędziła na skutek zmiany projektu budowlanego, gdyż wartość robót niewykonanych w stosunku do projektu to 33.381,44 złotych netto, zaś wartość robót wynikających z projektu zamiennego to 59.705,83 złotych netto, a zatem zmiana projektu spowodowała wzrost wartości wykonanych robót o kwotę 26.324,39 złotych netto, tj. kwotę 32.115,76 złotych brutto. Jednocześnie biegły wskazał, że wartość robót dodatkowych niezwiązanych ze zmianą projektu budowlanego to 17.189,85 złotych netto, tj. 20.971,62 złotych brutto. Wartość wykonanych robót dodatkowych zarówno związanych, jak i niezwiązanych ze zmianą projektu budowlanego wynosi zatem 53.087,38 złotych.

Ustalając roboty sfinansowane przez pozwanych, a których koszty winna ponieść powódka, jak i roboty zlecone przez pozwanych podwykonawcom poza pracami objętymi wynagrodzeniem powódki Sąd Okręgowy oparł się zeznaniach podwykonawców powódki, jak i samych stron.

Sąd ten zaznaczył, że z zeznań świadka I. S., który wykonał opaski, schody, plac i podest wynika, iż pomiędzy nim, a przedstawicielem powódki na budowie R. K. doszło do porozumienia, mocą którego pozwani „przejęli” płatność za wykonywane przez I. S. roboty brukarskie i wskazał, że faktury z k. 317-318 akt dotyczą właśnie robocizny, natomiast materiały przez cały czas dostarczała powódka.

Sąd I instancji, mając na uwadze wynikającą z notatki reprezentującego inwestorów G. W. z k. 88 pierwotnie przewidzianą opaskę z kostki o powierzchni 35,9 m², jak i zamiennie – około 154 m², co pokrywa się z powierzchnią wskazaną w kosztorysie powódki z k. 93 (poz. 3) wskazał, że powierzchnia ta orientacyjnie odpowiada powierzchni pokrytych polbrukiem (łącznie 139,55 m² - k. 903 poz. 82, k. 904 poz. 85, k. 508 poz. 105), a zatem powódka wykonała 3,887 więcej robót związanych z położeniem polbruki niż pierwotnie przewidziano, zaś różnica pomiędzy wartością rzeczywiście wykonanych prac brukarskich razem z materiałem, a wartością pierwotnie przewidzianych prac brukarskich i materiałów to 17.828 złotych ((139,55 m² - 35,9 m²) x 172 złote – przewidziana przez powódkę stawka robót brukarskich razem z materiałem za 1 m²). Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę zawarte w przedłożonym przez powódkę kosztorysie wyliczenia, że sam koszt materiałów na wykonanie polbruki na powierzchni 154,5 m² (poz. 3-9 kosztorysu) zamknął się kwotą około 7.550 złotych brutto, zaś cała wartość robót brukarskich na tej powierzchni, przy przyjęciu stawki 172 złote za 1 m², wynosi 23.994 złotych (172 złote x 139,5 m²), wyliczył, że materiał dostarczony przez powódkę stanowi 32% wartości robót brukarskich. Wobec tego, że powódka w ramach dodatkowo wykonanej powierzchni polbruki 103,65 m² pokryła koszt materiałów, to należy się jej dodatkowo 32% z całego wynagrodzenia za wykonanie robót brukarskich na powierzchni 103,65 m², tj. 5.705 złotych netto (32% x 103,65 m² x 172 złote). Z kwoty całego wynagrodzenia za dodatkowe roboty brukarskie powódka zaoszczędziła kwotę odpowiadającą wartości samej robocizny, tj. 12.228,80 złotych (103,65 m² x 172 złote – 5.705 złotych).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że są to szacunki orientacyjne, bowiem nie jest znana stawka samej robocizny przyjęta przez powódkę z podwykonawcą w ramach ceny 172 złote za 1 m². Uznał jednak, że wskazane przez pozwanych na k. 414 koszty robocizny w ramach prac brukarskich w kwocie 9.900,30 złotych, są adekwatne do tego, co powódka zaoszczędziła w ramach robót brukarskich. Ostatecznie Sąd uznał, że przedstawioną przez pozwanych do rozliczenia kwotę 9.900,30 złotych trzeba odjąć od wyliczonej przez biegłego J. B. wartości robót dodatkowych zarówno związanych, jak i niezwiązanych ze zmianą projektu budowlanego.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uznania, że powódka na swój rachunek wykonała dodatkowe, nieobjęte umową roboty elektryczne, jak np. system nagłośnienia, systemy do rzutnika, sieć internetowa i domofonowa. Zaznaczył, że z zeznań podwykonawcy instalacji elektrycznych R. M. wynika, iż jego umowa z powódką opiewała na kwotę 40.000 złotych obejmującą wykonawstwo podstawowej instalacji elektrycznej wraz z materiałem, w ramach zakresu robót z pierwotnej umowy stron z dnia 31 marca 2009 roku, a roboty te zostały w całości wykonane. Jeżeli zatem nie było odrębnych uzgodnień co do przejęcia długu z tytułu zapłaty przez pozwanych, to wszelkie należności w obrębie pierwotnego zakresu robót elektrycznych należą się powódcie w ramach wynagrodzenia ryczałtowego. Dodatkowe roboty w ramach podstawowej instalacji elektrycznej wynikłe ze zwiększenia powierzchni i wydzielenia dodatkowych pomieszczeń (bez dodatkowych rodzajów instalacji nieprzewidzianych umową i projektem budowlanym, również zamiennym) zostały ujęte w opinii biegłego J. B. jako m.in. ilość punktów i dodatkowych gniazdek i uwzględnione w ramach wyliczonego wynagrodzenia dodatkowego. Cała instalacja elektryczna jako nieskosztorysowana odrębnie w umowie co do zasady wchodzi w zakres wynagrodzenia ryczałtowego, co słusznie wyeksponował biegły J. B..

Sąd Okręgowy zaznaczył, że z zeznań powódki, protokołu odbioru robót z k. 55, jak i faktur z k. 417-432 wynika, że w ramach pierwotnego zakresu robót elektrycznych pozwani zakupili część osprzętu, tzn. oprawy, włączniki,

klosze i kontakty, co zostało „zdjęte” z kosztorysu. Także podwykonawca R. M. zeznał, że za pierwotne roboty elektryczne otrzymał od powódki 26.000 złotych z uprzednio umówionych. Jednocześnie świadek R. M. zeznał, że wszelkie dodatkowe instalacje elektryczne wykonał na rzecz i w porozumieniu z pozwanymi, którzy zapłacili mu wynagrodzenie za te prace w kwocie około 8.000-9.000 złotych. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że R. M. miał problemy z uzyskaniem wynagrodzenia od powódki i dlatego był zainteresowany zawarciem bezpośrednio z pozwanymi porozumienia co do dodatkowych prac. Ustalenia pozwanych i R. M. co do dodatkowych prac i opłacenie ich przez pozwanych potwierdzają faktury z k. 743, 750 i kopie przelewów z k. 745,751.

W konsekwencji Sąd uznał, że powódka wykonała w całości podstawową instalację elektryczną i w tym zakresie jest rozliczona z podwykonawcą, przy czym do odjęcia pozostaje przyjęty w ramach porozumienia stron koszt opraw w kwocie 13.799,83 złotych netto. Na konieczność odjęcia tej kwoty wskazuje zresztą porównanie opłaconych na rzecz R. M. faktur na kwotę około 22.000 złotych i kwoty 48.000 złotych za całość prac. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że skoro dodatkowe instalacje elektryczne stanowiły odrębne roboty, a były przedmiotem uzgodnień pomiędzy R. M. i pozwanymi, zostały wykonane na ich rachunek, to wynagrodzenie za te dodatkowe instalacje elektryczne nie może być przypisane powódce.

W ocenie Sądu zaistniały też podstawy do podwyższenia wynagrodzenia powódki, bowiem w pierwotnej umowie stron przewidziano okna PCV, co znajduje potwierdzenie chociażby w projekcie opisu ogólnobudowlanego, a później strony ustaliły, że zamontowana zostanie stolarka aluminiowa, a nadto powódka zamontowała dodatkową witrynę z uwagi na zmianę koncepcji bryły budynku.

Sąd I instancji zaznaczył, że w pierwotnej umowie strony nie skosztorysowały poszczególnych robót stolarskich i dlatego w oparciu o pewne założenia brzegowe poczynił wyliczenia najbardziej odpowiadające rzeczywistej wyższe wynagrodzenia powódki z tytułu dodatkowo poniesionych kosztów na dostarczenie i montaż stolarki aluminiowej zamiast pierwotnie przewidzianej stolarki PCV.

Zdaniem Sądu wskazane w pierwotnej umowie stron wynagrodzenie w kwocie 610.739,90 złotych obejmowało stolarkę PCV jako, że była ona przewidziana w pierwotnym projekcie. Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że do zmianę stolarki PCV na aluminiową strony uzgodniły już na etapie negocjacji i ustalania wysokości wynagrodzenia ryczałtowego. Zaznaczył, że według zeznań powódki zmiana stolarki PCV na aluminiową nastąpiła we wczesnym etapie realizacji budynku, a w ocenie Sądu jest to wiarygodne, bowiem okna zostały zamówione już w czasie robót, a jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, zmiany koncepcji budynku, w tym jego bryły jak i elementów wykończeniowych, były realizowane po zawarciu umowy na podstawie bieżących uzgodnień, bez podpisywania dodatkowych aneksów. Także świadek R. K. zeznał, że do zmiany okien PCV na aluminiowe doszło w trakcie inwestycji, co łącznie z dodatkową stolarką zostało ujęte w fakturach i rozliczeniach jako zwiększenie zakresu robót.

Biorąc pod uwagę, że według przedłożonego przez powódkę zestawienia z k. 695 cena aluminiowej witryny o powierzchni 2,66 m x 2,98 m, czyli 7,9268 m² wynosi bez rabatu 8.888,74 złotych netto, tj. około 11.000 złotych brutto, a zatem cena za 1 m² aluminiowej witryny wynosi 1.376 złotych bez rabatu, a z rabatem wyrażającym się stosunkiem kwoty upustu do ceny bez rabatu wynoszącym około 28% wynosi 991,70 złotych, a także uwzględniając wskazaną przez biegłego J. B. cenę za 1 m² stolarki PCV - 795 złotych brutto Sąd Okręgowy uznał, że wskaźnik wyżki cen okien z uwagi na zmianę stolarki PCV na aluminiową odpowiada co najmniej stosunkowi ceny stolarki aluminiowej za 1 m² do ceny stolarki PCV za 1 m², tj. 1,247 (991,70 złotych / 795 złotych).

Sąd I instancji wskazał, że skoro zgodnie z przedłożonym przez powódkę rozliczeniem zastosowana przez nią stolarka aluminiowa wraz z dodatkową witryną, po udzieleniu rabatu, kosztowała 68.960 złotych, to można przyjąć, iż przewidziana w pierwotnej umowie stolarka PCV wraz z dodatkową witryną kosztowałaby 55.300 złotych (68.960 złotych / 1,247).

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że biegły J. B. w ramach dodatkowych kosztów związanych ze zmianą projektu budowlanego uwzględnił koszt dodatkowej witryny PCV wyliczając go na kwotę 4.113 złotych, a zatem za stolarkę PCV bez dodatkowej witryny i według stawek najbardziej zbliżonych do „ryczałtowych” w ramach umowy powódka musiałaby zapłacić podwykonawcy kwotę 51.188 złotych (55.300 złotych – 4.113 złotych).

Zwyzka dodatkowych kosztów związanych ze zmianą stolarki PCV na aluminiową (bez dodatkowej witryny) to zatem różnica pomiędzy kwotą wydatkowaną przez powódkę na całą stolarkę aluminiową wraz z witryną, tj. 68.960 złotych, a kwotą 51.188 złotych przewidzianą w pierwotnej umowie za stolarkę PCV bez dodatkowej witryny oraz kwotą 4.113 złotych ujętą odrębnie w opinii biegłego J. B. jako dodatkowy koszt za stolarkę związany ze zmianą projektu budowlanego. Orientacyjne koszty zmiany stolarki z PCV na aluminiową bez dodatkowej witryny rozliczonej w opinii biegłego J. B. wynoszą zatem 13.659 złotych.

Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw do uznania, że to pozwani ponieśli koszty związane z dodatkową witryną, jak i ze zmianą stolarki PCV na aluminiową. Wskazał, że powódka przedłożyła dokumenty na okoliczność uiszczenia przez nią na rzecz podwykonawcy robót stolarskich całej kwoty 68.960 złotych, na którą opiewa kalkulacja i brak jest podstaw do uznania, iż kwota 34.480,25 złotych (k. 699), kwota 20.000 złotych (k.700) oraz kwota 14.480,25 złotych (k. 701) nie zostały przez powódkę uregulowane w ramach umowy łączącej ją z podwykonawcą, tak jak brak jest podstaw do uznania, iż stanowią one zapłatę za inne, nie objęte sporną umową należności. Tożsamość sumy kwot uiszczonych przez powódkę na rzecz podwykonawcy z kwotą wynikającą z umowy podwykonawczej z k. 691 nakazuje uznać, że kwoty uiszczone przez powódkę na rzecz podwykonawcy stanowiły rozliczenie łączącej ich umowy.

Odnosząc się do przedłożonych przez pozwanych dokumentów Sąd I instancji wskazał, że faktura na kwotę 17.733,93 złotych z k. 443 nie ma związku z przedmiotową sprawą, skoro ma ona numer (...) i pochodzi z dnia 20 listopada 2008 roku, a zatem sprzed rozpoczęcia realizacji umowy stron i budowy jako takiej. Natomiast druga faktura, choć została opłacona na rzecz podwykonawcy w czasie realizacji przedmiotowej umowy, to nie dotyczy umowy powódki z podwykonawcą z k. 691, skoro ta ostatnia to umowa nr (...), zaś w fakturze powołano się na umowę nr (...).

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że pozwani winni zapłacić powódce kwotę 43.046 złotych (53.087 złotych – 9.900 złotych – 13.800 złotych + 13.659 złotych).

Sąd zaznaczył przy tym, że różnica pomiędzy przysługującym powódce wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 610.739,90 złotych, a zapłaconą jej przez pozwanych kwotą 593.080,12 złotych wynosi około 17.000 złotych. W ocenie Sądu kwotę tę należy jednak pominąć we wzajemnych rozliczeniach bilansując ją w ramach choćby upustów i części nieopłaconych robót elektrycznych. Zauważył, że biegły J. B. uznając, iż koszty podłóg w kwocie 13.493,70 złotych zostały w całości pokryte przez pozwanych zgodnie z fakturą z k. 446, w swych obliczeniach (poz. 1-23 - k. 817-820) pominął te prace jako podlegające odpowiedniej kompensacie. Jeżeli pozwani faktycznie ponieśli koszty położenia paneli wraz z materiałem we wspomianej kwocie zamiast planowanych w ramach pierwotnego ryczału wykładzin z tworzyw sztucznych, to winno być to uwzględnione w pozycjach dotyczących wartości robót niewykonanych, a tym samym „zaoszczędzonych”. Znalazło to zresztą wyraz w pozycji 5 potrąceń „wykładziny z tworzyw sztucznych” – 9.954,84 złotych wykazanych przez samą powódkę w protokole odbioru na k. 55. Na tej samej zasadzie należało potrącić inne kwoty z tegoż wykazu, w granicach, w jakich nie zostały ujęte w opinii biegłego J. B., a także nie zostały uwzględnione w dokonanych przez Sąd odliczeniach. Od kwoty ryczału należało odjąć bezspornie pomijalne w ramach wynagrodzenia kwoty innych potrąceń takich jak poz. 1 - malowanie ścian i sufitów – 2.143,79 złotych, poz. 2 - okładzin posadzek – 1.025,58 złotych, oraz poz. 3 - okładzin ścian – 908 złotych. Suma tych kwot pozostaje w rozsądnej relacji do kwoty 17.000 złotych. Sąd I instancji wskazał, że w ramach robót elektrycznych powódka, prócz materiałów o wartości około 14.000 złotych, zaoszczędziła dodatkowe kwoty, skoro zamiast kwoty 48.000 złotych w ramach umowy z R. M. na rzecz podwykonawcy uiściła jedynie 22.000 złotych, przy nieokreślonym do końca i faktycznie niemożliwym do ustalenia zakresie tego w jakiej jeszcze części w ramach pierwotnej robocizny zapłacili za powódkę w ramach dodatkowych uzgodnień pozwani. Stąd kwotę niedopłaty pomiędzy faktycznie uiszczoną przez pozwanych powódkę a pierwotnie wynikającą z ryczału Sąd pominął w granicach wzajemnego obrachunku w ramach art. 322 k.p.c.

Sąd Okręgowy uznał, że luki w materiale dowodowym uniemożliwiają uszczegółowienie opinii biegłego J. B. w kierunku postulowanym przez powódkę i uzasadniają rozliczenie robót przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. Wskazał, że wnioskowane przez powódkę dodatkowe wyliczenia miałyby się w istocie zasadać na założeniach i ustaleniach, dla których brak jest dostatecznych procesowo podstaw. Sąd przyznał rację biegłemu J. B., że skoro wynagrodzenie za roboty było ryczałtowe, to trudno ściśle ustalić, jakie pozycje dotyczące poszczególnych elementów, czy etapów budowy łącznie z instalacją i wyposażeniem były wycenione w sposób odbiegający od średnich stawek i wartości materiałów, co faktycznie uniemożliwia poddanie ścisłej weryfikacji wartości dodatkowych robót i uzasadnia przyjęcie kalkulacji uproszczonej. Jednocześnie Sąd zgodził się z biegłym, że najrozsądniejszym sposobem skalkulowania robót dodatkowych było skalkulowanie kosztorysowe robót, które wskutek zmiany projektu zostały poniecane, a następnie tych, które wskutek zmiany projektu zostały wykonane dodatkowo, a wreszcie tych jakie zostały wykonane dodatkowo bez związku ze zmianą projektu, ponad tenże projekt. Sąd Okręgowy zaznaczył, że biegły bardzo szczegółowo, wręcz drobiazgowo rozliczył poszczególne elementy materiałowe i prace budowlane zrealizowane dodatkowo w ramach zmiany projektu jak i poza nim tam, gdzie możliwe było zweryfikowanie i rozgraniczenie tego co zostało wykonane dodatkowo w stosunku do projektu. Wskazał też dokładnie, jakie pomieszczenia i o jakiej powierzchni, kubaturze i wyposażeniu powstały dodatkowo. Ostatecznie wyliczenia te nie budzą wątpliwości i stanowią w pełni miarodajne źródło oceny tego jakie prace i za jaką kwotę zostały wykonane dodatkowo. Na rozprawie biegły należycie umotywował swoje stanowisko, logicznie i przekonująco wyjaśniając wszelkie nasuwające się wątpliwości. Biegły starał się stosować stawki najbliższe stawkom przyjętym w kosztorysie różnicowym czy powykonawczym powódki, co w ocenie Sądu pozwala uznać, iż jego wyliczenia w sposób najpełniejszy czy najbliższy zgodnej woli stron odzwierciedlają rzeczywiste koszty prac dodatkowych wykonanych przez powódkę, skoro stawki nie były przedmiotem odrębnych negocjacji przy ustalonym między stronami ryczałcie. Opinia biegłego byłaby jednak nieprzydatna w zakresie robót, które były faktycznie zlecane przez pozwanych i przez nich opłacane, tj. przede wszystkim w zakresie dalszych robót dotyczących instalacji opłaconych przez pozwanych. Biegły w swych założeniach przyjął, iż pozwani ponieśli koszty jak w tabeli na k. 810 i poniechał np. rozliczenia instalacji dodatkowej, wykraczającej poza projekt stanowiący podstawę podpisania umowy.

Jakkolwiek czynienie ustaleń faktycznych pozostawione jest wyłącznie dla Sądu w ramach oceny materiału dowodowego, niemniej jednak poczynienie przez biegłego pewnych uwag i założeń nie dyskredytuje opinii jako takiej, zważywszy na obiektywne możliwości, bądź niemożność uczynienia dostatecznie stanowczych ustaleń dla dalszego wyliczenia kosztów prac w kierunku wnioskowanym przez powódkę. Ostatecznie zarzuty do opinii dotyczyły przede wszystkim robót elektrycznych, bądź podobnych, tj. instalacji multimedialnej, internetowej itp. Ponowienie, czy poszerzenie opinii w tym zakresie byłoby jednak możliwe jedynie gdyby istniały faktyczne podstawy dla poczynienia weryfikowalnych założeń i ustaleń w tej mierze. Tymczasem z zeznań bezpośredniego wykonawcy robót, a także samych zeznań powódki wynika, że roboty elektryczne zostały zmodyfikowane, jednakże w kierunku nie poszerzenia wykonawstwa powódki, lecz faktycznie jego ograniczenia (choćby w zakresie materiałowym) i przejścia faktycznego ciężaru finansowania nowych, czy dodatkowych rodzajów instalacji na pozwanych. Z zeznań podwykonawcy R. M. wynika, że o ile zakres instalacji został rozszerzony o nowe rodzaje instalacji, to ich wykonanie realizował podwykonawca już na rachunek i porozumieniu z pozwanymi, którzy odrębnie prace sfinansowali. Zostało to, jak zeznała powódka, „zdjęte” z kosztorysów, choć nie jest to już odzwierciedlone w specyfikacji i kosztorysie prac niewykonanych przez wykonawcę.

W ocenie Sądu daje to silne podstawy dla uznania, iż z jednej strony główny wykonawca odstępując od pewnych prac w ramach przyjętego porozumienia poniechał ich faktycznego wykonania na własny rachunek, skoro wypłacił podwykonawcy jedynie część wynagrodzenia, zaś znaczną część, co zostało udokumentowane fakturami i kopiami przelewów (k. 742- 747), w ramach dodatkowych instalacji zapłacili pozwani. Zdaniem Sądu nielogiczne byłoby odstąpienie przez powódkę od zakupu opraw za kwotę kilkunastu tysięcy złotych, a kupowanie innych materiałów innych, co dodatkowo stałoby w sprzeczności z fakturami na materiały z k. 417 i nast. Sąd zwrócił też uwagę, że faktury za robociznę wystawione przez R. M. na pozwanych dotyczą robót „spoza zakresu pierwotnego” (np. faktura z k. 419, czy dodatkowych poza kosztorysem powykonawczym k. 421).

W ocenie Sądu brak dokładnych uzgodnień stron co do zakresu prac dodatkowych, w tym powierzonych podwykonawcom i wynagrodzenia za nie uniemożliwia ściśle oszacowanie wynagrodzenia dodatkowego i uzasadnia zastosowanie art. 322 k.p.c. Sąd uznał przy tym, że zastosowanie tego przepisu jest uzasadnione, skoro roszczenia powódki mogą być traktowane jako odszkodowawcze z tytułu niewywiązania się lub nienależytego wywiązania się pozwanych z zawartej umowy (art. 471 i nast. k.c. w zw. z art. 647 k.c.).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c., uwzględniając wygraną powódki w 42 %.

Powyższy wyrok w punktach I i III w całości, a w punkcie IV w części dotyczącej pozwanych zaskarżyli apelacją pozwani, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędne rozliczenie wartości prac wykonanych przez powódkę, co spowodowało zasądzenie wynagrodzenia przewyższającego rzeczywistą wartość wykonanych prac,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że umowa datowana na 31 marca 2009 roku nie obejmuje wszystkich prac, w szczególności kosztów wykonania stropodachu żelbetowego oraz zmian kształtu narożników budynku,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu ze zdjęć przedłożonych na płycie CD na okoliczność realizacji prac przez powódkę od początku zgodnie ze zmienionym projektem, co spowodowało błędne ustalenie wskazane w punkcie b),

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 647 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki wynagrodzenia w kwocie 43.046 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2010 roku, podczas gdy powódka nie wykonała prac odpowiadających zasądzonemu wynagrodzeniu.

Domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Wnosili też o przeprowadzenie dowodu ze zdjęć znajdujących się na płycie CD (przedłożonej wraz z pismem z dnia 12 października 2011 roku) na okoliczność realizacji przez powódkę prac od początku zgodnie ze zmienionym projektem (w szczególności co do narożników budynku), uwzględnienia zmian w wartości wynagrodzenia wskazanego w umowie.

Powyższy wyrok w punktach II-IV zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i pominięciu dowodu z przesłuchania świadka G. W. w zakresie w jakim zeznał on, że reprezentował pozwanych w toku robót budowlanych, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego roszczenia,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i nieuwzględnieniu faktu zmiany umowy z dnia 31 marca 2009 roku w związku ze zmianą projektu budowlanego, którą to zmianą strony uzgodniły wyższe wynagrodzenie za wykonanie prac budowlanych związanych ze zmianą projektu o kwotę 42.400 złotych netto,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 647 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i oddaleniu powództwa ponad kwotę 43.046 złotych,

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i zasądzeniu kwoty 43.046 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 2

marca 2010 roku, podczas gdy pozwani pozostawali w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego z umowy w odniesieniu do kwoty 37.854,11 złotych od dnia 13 listopada 2009 roku, a w odniesieniu do kwoty 65.037,41 złotych z tytułu robót wykonanych poza umową od dnia 2 marca 2010 roku, co winno skutkować uwzględnieniem tych terminów przy rozstrzygnięciu o terminie wymagalności roszczeń powódki i odmiennym orzeczeniem o terminie początkowym naliczania odsetek ustawowych.

Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługują na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji, za wyjątkiem dotyczących rozliczenia wykonanych przez powódkę robót stolarskich.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanych trzeba wskazać, że ustalenia Sądu Okręgowego co do zakresu robót objętych datowaną na 31 marca 2009 roku umową stron o roboty budowlane zostały dokonane bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach oparł ustalenia, że datowana na 31 marca 2009 roku umowa stron o roboty budowlane nie obejmowała prac wykonanych w ramach zmienionego projektu budowlanego, jak i poza nim i dlatego nie podzielił odmiennych w tym zakresie twierdzeń pozwanych i zeznań pozwanego J. R..

Stanowisku pozwanych, że powyższą umową stron o roboty budowlane i przewidzianym w niej wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 610.739.90 złotych zostały objęte prace wynikające ze zmienionego projektu budowlanego, a w szczególności wykonanie stropodachu żelbetonowego oraz zmiana kształtu narożników budynków, sprzeciwia się także zawarta w dniu 30 marca 2009 roku pomiędzy powódką jako zleceniodawcą a (...)w O. jako zleceniobiorcą umowa, w której powódka zleciła zleceniobiorcy odbieranie odpadów komunalnych z nieruchomości przy ul. (...) w O. (k. 679-680). Powódka, jak każdy rozsądny i należycie dbający o swoje interesy przedsiębiorca, nie zawarłaby umowy na odbieranie odpadów komunalnych z nieruchomości, na której miała wykonywać roboty budowlane, gdyby nie umówiła się co do zakresu tych robót. Skoro zatem powódka już w dniu 30 marca 2009 roku zawarła umowę na odbieranie odpadów komunalnych z nieruchomości przy ul. (...) w O., to co najmniej w tym dniu uzgodniła z pozwanymi zakres obciążających ją robót budowlanych i przysługujące jej wynagrodzenie za te roboty. Nie sposób zatem uznać, że przewidzianym w datowanej na 31 marca 2009 roku umowie stron o roboty budowlane wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 610.739.90 złotych zostały objęte także prace wynikające ze zmienionego w maju 2009 roku projektu budowlanego.

Podstawy ustalenia, że analizowaną umową i przewidzianym w niej wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 610.739.90 złotych zostały objęte prace wynikające ze zmienionego projektu budowlanego, a w szczególności wykonanie stropodachu żelbetonowego oraz zmiana kształtu narożników budynków, nie mogły stanowić także załączone przez pozwanych zdjęcia na płycie CD, których wydruk pozwani złożyli na rozprawie apelacyjnej, skoro niemożliwie jest ustalenie faktycznej daty wykonania tych zdjęć. Niezależnie jednak od daty wykonania przedłożonych przez pozwanych zdjęć trzeba wskazać, że z opinii biegłego J. B. wynika, iż możliwe i celowe było wykonanie fundamentów bez wnęk i zbudowanie tych wnęk dopiero nad fundamentami. Tak więc z samego wykonania fundamentów bez wnęk nie sposób wyprowadzić wniosku, że z wnęk zrezygnowano już w momencie wykonywania fundamentów. Można było wykonywać fundamenty w linii prostej (bez wnęk), a z samych wnęk w ścianie ponad fundamentem zrezygnować później, w zmienionym projekcie budowlanym. Trzeba też pamiętać, że skoro fundamenty są wykonywane przez jakiś czas i w ciągu tego okresu mogą zmieniać się koncepcje co do sposobu ich wykonania,

to fakt wykonania fundamentów bez wnek nie implikuje wniosku, że z wnek zrezygnowano przed przystąpieniem do robót – już na etapie zawierania umowy.

Tym samym musiał upaść podniesiony przez pozwanych zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ramach którego kwestionowali oni nieprzeprowadzenie dowodu z przedłożonych przez nich zdjęć na płycie CD na okoliczność tego, że powódka od początku realizowała roboty zgodnie ze zmienionym projektem budowlanym, co w ich ocenie doprowadziło do błędnego ustalenia, że datowana na 31 marca 2009 roku umowa stron o roboty budowlane nie obejmowała wszystkich prac wynikających ze zmienionego projektu budowlanego, w szczególności wykonania stropodachu żelbetonowego oraz zmiany kształtu narożników budynków.

Niezasadny był też podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ramach którego kwestionowała ona pominięcie dowodu z zeznań świadka G. W., że reprezentował on pozwanych w toku robót budowlanych, a w konsekwencji nieuwzględnienie ustaleń stron co do podwyższenia wynagrodzenia powódki o kwotę 42.400 złotych w związku z wykonaniem prac związanych ze zmianą projektu budowlanego.

G. W., jak zresztą sam wskazał, był wyłącznie inspektorem nadzoru i tylko w takim zakresie reprezentował pozwanych na budowie. Zeznania G. W., ani pozostałe zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw do ustalenia, że G. W. był umocowany do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanych. Nie można zatem uznać, że podpisując notatkę z k. 24, w której wskazano, iż wartość wyszczególnionych tam robót wynosi 42.400 złotych G. W. działał jako pełnomocnik pozwanych, a tym samym że strony w związku ze zmianą projektu budowlanego podwyższyły przewidziane w datowanej na 31 marca 2009 roku umowie stron o roboty budowlane wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 610.739.90 złotych o kwotę 42.400 złotych.

Wbrew stanowisku powódki nie można uznać, że G. W. podpisując notatkę z k. 24 działał jako falsus procurator. Falszywy pełnomocnik, o którym mowa w art. 103 § 1 k.c., to osoba podająca się za pełnomocnika a niemająca pełnomocnictwa albo której pełnomocnictwo było nieważne, a także osoba przekraczająca zakres pełnomocnictwa. G. W., jak wskazano powyżej, nie miał umocowania do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanych, nie ma też podstaw do stwierdzenia, że podawał się za takiego pełnomocnika pozwanych – tak w tej notatce, jak i w toku całego procesu budowlanego występował on wyłącznie jako inspektor nadzoru i ta jego rola była doskonale obu stronom znana.

Sformułowany przez pozwanych zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędne rozliczenie robót był niezasadny w przypadku prac brukarskich (ułożenia polbruku).

Ostateczne ustalenia biegłego J. B. co do powierzchni polbruku ułożonego poza pierwotnym projektem budowlanym i wartości tych prac brukarskich nie były kwestionowane przez strony.

Mając na uwadze, że to powódka organizowała całość prac brukarskich i była za nie odpowiedzialna oraz, że to ona zawarła z I. S. umowę o podwykonawstwo prac brukarskich i dopiero w toku tych robót doszło do porozumienia pomiędzy stronami i I. S., w którym pozwani „przejęli” obowiązek zapłaty na rzecz podwykonawcy robót brukarskich wynagrodzenia według stawek ustalonych w umowie powódki z podwykonawcą, trzeba uznać, że powódka winna otrzymać wynagrodzenie za całość tych prac, za wyjątkiem kwot zapłaconych przez pozwanych podwykonawcy. Powódka bowiem zaoszczędziła tylko kwotę zapłaconą przez pozwanych na rzecz I. S., tj. 9.900,30 złotych. Tak więc o tę właśnie kwotę, jak ostatecznie przyjął także Sąd I instancji, należało obniżyć wyliczoną przez biegłego J. B. na kwotę 53.087,38 złotych wartość robót dodatkowych związanych, jak i niezwiązanych ze zmianą projektu budowlanego.

Pozwani słusznie jednak zarzucili, że Sąd I instancji błędnie rozliczył roboty obejmujące stolarkę okienną i drzwiową.

Sąd Okręgowy, wbrew odmiennemu zapatrywaniu pozwanych, nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. ustalając, że datowaną na 31 marca 2009 roku umową stron o roboty budowlane i przewidzianym w niej wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 610.739.90 złotych została objęta stolarka PCV, a do zamiany tej stolarki na aluminiową doszło w późniejszym czasie. Sąd ten wyliczając różnicę w wysokości przysługującego powódce wynagrodzenia wynikającą z zamiany stolarki PCV

na aluminiową, jak trafnie podnieśli pozwani, oparł się jednak na błędnym założeniu, że przewidziana w pierwotnym projekcie budowlanym stolarka PCV (okienne i drzwiowa) została w całości zamieniona na stolarkę aluminiową (okienne i drzwiową). W świetle znajdujących się w aktach zdjęć, niekwestionowanych twierdzeń pozwanych, jak też przyjętej przez powódkę oferty podwykonawcy robót stolarskich B. P. (k. 691-696) nie budzi wątpliwości, że część stolarki (okna) pozostała z PCV, zaś pozostała stolarka została zamieniona na aluminiową.

Z oferty podwykonawcy robót stolarskich B. P. wynika, że wartość stolarki PCV po rabacie wynosi 13.932,25 złotych (k. 693-694, poz. 1 - 4.342,31 złotych, poz. 2 - 4.192,59 złotych, poz. 3 - 2.116,80 złotych, poz. 4 - 625,42 złotych, poz. 5 - 625,42 złotych, poz. 6 - 2.029,71 złotych), zaś łączna wartość całej stolarki po rabacie wynosi 58.255,49 złotych (k. 696), a zatem wartość stolarki aluminiowej wynosi 44.323,24 złotych (58.255,49 złotych - 13.932,25 złotych). Skoro jednak w apelacji pozwani korzystnie dla powódki podnosili, że wartość stolarki aluminiowej wynosi 46.555,76 złotych, to Sąd Apelacyjny przyjął tę kwotę do wyliczenia różnicy w wysokości przysługującego powódce wynagrodzenia wynikającej z zamiany stolarki PCV na aluminiową.

Uwzględniając wskazaną przez pozwanych wartość stolarki aluminiowej - 46.555,76 złotych oraz rzeczywisty koszt dodatkowej witryny - 6.399,89 złotych (k. 695) (wyliczona przez biegłego J. B. kwota 4.113 złotych to koszt dodatkowej witryny po odjęciu prac zaoszczędzonych) oraz wyliczony przez Sąd Okręgowy i niekwestionowany przez żadną ze stron wskaźnik podwyżki cen stolarki związany z zamianą stolarki PCV na aluminiową (1,247) trzeba uznać, że wartość stolarki PCV zamienionej na aluminiową wynosi 32.201,98 złotych ((46.555,76 złotych - 6.399,89 złotych) / 1,247). Różnica pomiędzy wartością stolarki aluminiowej a wartością stolarki PCV wynosi zatem 7.953,89 złotych. Sąd Apelacyjny mając na uwadze, że w apelacji pozwani korzystnie dla powódki wskazali, iż z tytułu zamiany stolarki PCV na aluminiową wynagrodzenie powódki należy podwyższyć o kwotę 9.589,94 złotych przyjął, że z racji zamiany stolarki PCV na aluminiową wynagrodzenie powódki trzeba podwyższyć właśnie o kwotę 9.589,94 złotych.

Skoro Sąd I instancji przyjął, że z tytułu zamiany stolarki PCV na aluminiową powódce należy się dodatkowa kwota 13.659 złotych, to ostatecznie zasądzoną przez ten Sąd od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 43.046 złotych należało obniżyć o kwotę 4.069,06 złotych (13.659 złotych - 9.589,94 złotych).

Tym samym przysługujące powódce z mocy art. 647 k.c. wynagrodzenie za roboty budowlane związane, jak i niezwiązane ze zmianą projektu budowlanego, a nie - jak błędnie uznał Sąd Okręgowy - odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, wynosi 38.976,94 złotych (43.046 złotych - 4.069,06 złotych).

Zasadny okazał się natomiast podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 481 § 1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej na rzecz powódki tytułem wzrostu wynagrodzenia za roboty budowlane w związku ze zmianą projektu budowlanego, jak i tytułem wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane niezwiązane ze zmianą projektu budowlanego należą się od dnia 2 marca 2010 roku.

Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

Tytułem wzrostu wynagrodzenia za roboty budowlane w związku ze zmianą projektu budowlanego powódce przysługuje kwota 18.315,76 złotych, stanowiąca różnicę pomiędzy wyliczonym przez biegłego J. B. wzrostem wynagrodzenia za roboty budowlane w związku ze zmianą projektu budowlanego w kwocie 32.115,76 złotych, a zaoszczędzonymi przez powódkę w ramach wykonywania umowy podstawowej kosztami oprav oświetleniowych w kwocie 13.800 złotych. Kwota ta, zgodnie z fakturą VAT nr (...) z dnia 28 października 2009 roku z 14-dniowym terminem płatności obejmującą dochodzoną przez powódkę tytułem wzrostu wynagrodzenia za roboty budowlane w związku ze zmianą projektu budowlanego kwotę 37.854,11 złotych, stała się wymagalna w dniu 11 listopada 2009 roku. Tym samym powódka mogła żądać zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 18.315,76 złotych już od dnia 12 listopada 2009 roku. Powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty wzrostu wynagrodzenia za roboty budowlane w związku ze zmianą projektu budowlanego od dnia 13 listopada 2009 roku, a zgodnie z art. 321

k.p.c. Sąd Apelacyjny był związany tym żądaniem i dlatego ustawowe odsetki od kwoty 18.315,76 złotych zasądził od dnia 13 listopada 2009 roku.

Z kolei tytułem wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane niezwiązane ze zmianą projektu budowlanego powódce przysługuje kwota 20.661,18 złotych (38.976,94 złotych – 18.315,76 złotych), a kwota ta, zgodnie z fakturą VAT nr (...) z dnia 15 lutego 2010 roku z 14-dniowym terminem płatności obejmującą dochodzoną przez powódkę tytułem wynagrodzenia za dodatkowe roboty budowlane niezwiązane ze zmianą projektu budowlanego kwotę 65.037,41 złotych, stała się wymagalna w dniu 1 marca 2010 roku, a zatem powódka mogła żądać zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 20.661,18 złotych od dnia 2 marca 2010 roku.

Korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Ostatecznie powódka wygrała proces w pierwszej instancji w około 38% (38.976,94 złotych / 102.891,52 złotych), zaś pozwani utrzymali się z obroną w około 62% i w takim stosunku każda ze stron powinna ponieść koszty procesu, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Skoro w postępowaniu przed Sądem Okręgowym powódka poniosła opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000 złotych, zaliczki na poczet wydatków w sprawie w łącznej kwocie 2.271 złotych i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, zaś pozwani ponieśli koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, to pozwani winni zwrócić powódce koszty procesu w kwocie 2.617,44 złotych (6.888 złotych x 38%), a powódka winna zwrócić pozwanym koszty procesu w kwocie 2.242,54 złotych (3.617 złotych x 62%), a zatem ostatecznie pozwani winni zwrócić powódce koszty procesu w kwocie 374,90 złotych (2.617,44 złotych – 2.242,54 złotych).

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. pozwani winni solidarnie ponieść opłatę sądową od pozwu w zakresie kwoty zasądzonej od pozwanych na rzecz powódki, a zatem w kwocie 1.949 złotych (38.976,94 złotych x 5%), zaś brakujące wydatki w łącznej kwocie 1.308,38 złotych stosownie do ich przegranej w pierwszej instancji, tj. w 38%, a więc w kwocie 497 złotych (1.308,38 złotych x 38%), łącznie pozwani winni solidarnie zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 2.446 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Z kolei na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. nakazano ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 811,38 złotych (1.308,38 złotych – 497 złotych).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji. Apelacje obu stron w pozostałych częściach oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c.

Wobec tego, że pozwani żądali zmiany orzeczenia Sądu I instancji w zakresie kwoty 43.046 złotych, a ich apelacja została uwzględniona co do kwoty 4.069,06 złotych, zaś powódka żądała zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego co do kwoty roszczenia głównego 59.846 złotych i odsetek, zaś jej apelacja została uwzględniona jedynie w zakresie odsetek,

w postępowaniu apelacyjnym pozwani wygrali sprawę w zakresie kwoty 63.915,06 złotych (4.069,06 złotych + 59.846 złotych), a zatem w około 62% (63.915 złotych / 102.892 złotych).

Skoro w postępowaniu odwoławczym pozwani ponieśli opłatę sądową od apelacji w kwocie 2.153 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), zaś powódka poniosła opłatę sądową od apelacji w kwocie 1.000 złotych i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), to powódka winna zwrócić pozwanym koszty procesu w kwocie 3.008,86 złotych (4.853 złote x 62%), a pozwani winni zwrócić powódce koszty procesu w kwocie 1.406 złotych (3.700 złotych x 38%), a zatem ostatecznie powódka winna zwrócić pozwanym koszty procesu za drugą instancję w kwocie 1.602,86 złotych (3.008,86 złotych – 1.406 złotych).